Rok 35. Poznań, wtorek 9 stycznia 1917. Nr. 5

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Przedpłata na pocztach kwart. 1.80 m., z odnoszeniem do domu 2,22 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., miesięcznie 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe."

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach i t. d. . . . . wszelkie rabaty upadają. . .

Wojna światowa.

Bitwa nad Seretem.

W obu świętach, w których gazety nie wychodziły, przyniósł niemiecki komunikat urzędowy dwie ważne wiadomości z frontu rumuńskiego. Jedna — to ta, że armja generał feldmarszałka Mackensena zajęła całą Dobrudżę i że nie ma tam obecnie już ani jednego rosyjskiego, ani rumuńskiego żołnierza. Druga wiadomość — jeszcze ważniejsza, to, że w środkowej Rumunji wojska niemieckie, austro-węgierskie, bułgarskie i tureckie dotarły do linji Seretu i zajęły ważne rumuńskie miasto handlowe Brailę, w którem jednak Rosjanie, przed opuszczeniem go, poniszczyli większą część przedsiębiorstw fabrycznych.

Linja Seretu w Rumunji posiada ogromnie wielkie znaczenie, bo z chwilą sforsowania jej przez Niemców i ich sprzymierzeńców byłyby zagrożone stanowiska rosyjskie w Bukowinie, którą Rosjanie zajęli podczas ofenzywy Brusiłowa w miesiącach letnich. Po sforsowaniu linji nad rzeką Seret Rosjanie, nie chcąc się narazić na oskrzydlenie, musieliby się wycofać z Bukowiny. Wielka część ich zdobyczy w miesiącach letnich zostałaby wobec tego obróconą w niwecz.

Z tego też Rosjanie zdają sobie widocznie bardzo poważnie sprawę, bo o ile niemiecki komunikat urzędowy z soboty doniósł o dotarciu wojsk niemieckich i ich sprzymierzeńców do linji Seretu, to komunikat z niedzieli donosi, że Rosjanie na froncie 25 kilometrowym pomiędzy Foscani a Fundani rozwinęli wielką kontrofenzywę, żeby uczynić dywersję. W kierunku na Abilesti zyskali na terenie, na innych atoli punktach frontu, jak stwierdza niemiecki komunikat urzędowy, ataki rosyjskie się załamały.

Bitwa nad Seretem tem samem jeszcze nie ukończona. Linja to, jak powtarzamy, bardzo ważna. Najbliższe dni przyniosą nam niewątpliwie dalszy ciąg operacji bojowych nad Seretem. Także nad Rygą ruszyli Rosjanie do silnych ataków, które jednak podług komunikatu niemieckiego się nie powiodły. I tu chodzi o uczynienie dywersji, żeby ulżyć zagrożonemu frontowi rumuńskiemu nad Seretem.

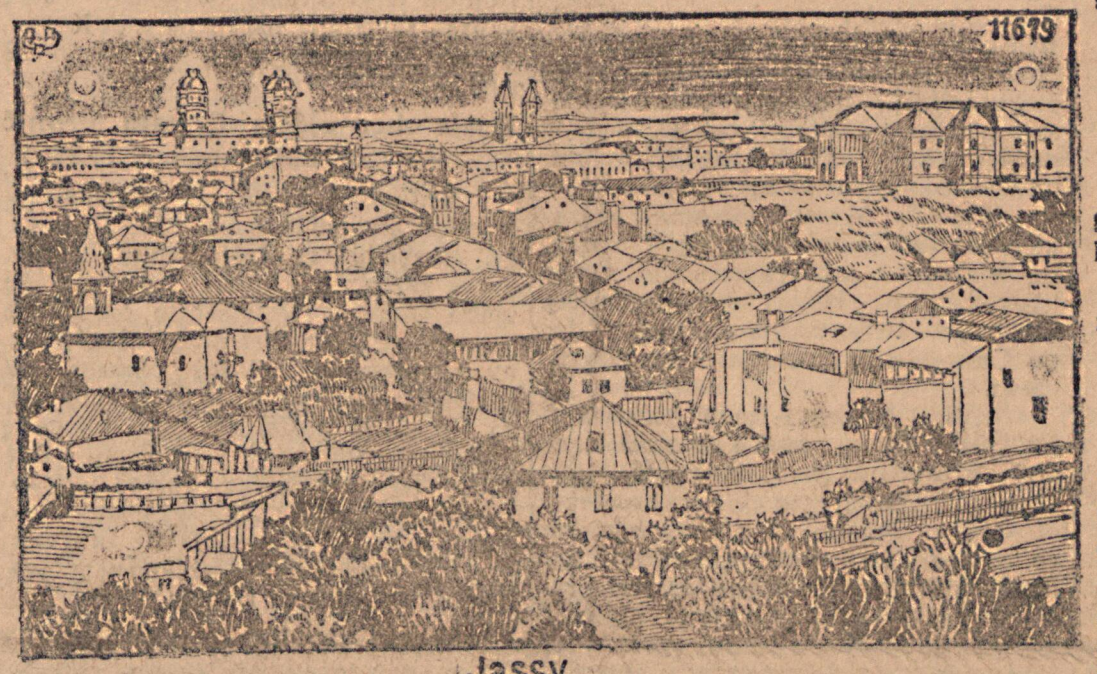

Jassy.

Rząd rumuński oraz poselstwo zagraniczne przeniosły się do Jass; miasto to, była stolica Moldawji, jest oddalone od Prutu o 8 kilometrów.

Rozkaz dzienny cesarza Wilhelma.

Do mego wojska i mej marynarki.

W związku z sprzymierzonymi mi panującymi, zaproponowałem naszym nieprzyjaciołom nawiązanie natychmiastowe układów pokojowych. Nieprzyjaciele odrzucili mój projekt. Ich dążenie do potęgi pragnie zniszczenia Niemiec.

Wojna bierze swój przebieg.

Przed Bogiem i ludzkością biorą jedynie odpowiedzialność nieprzyjacielskie rządy za wszelkie dalsze straszne ofiary, których moja wola oszczędzić im chciała. W słusznem oburzeniu na zbrodniczą pyszałkowatość nieprzyjaciół, w woli obrony naszych najświętszych dóbr i aby zapewnić ojczyźnie szczęśliwą przyszłość, staniecie się stalą.

Nieprzyjaciele nie chcieli zaproponowanego przezemnie porozumienia. Z pomocą Bożą oręże nasze zmuszą ich do tego! Wilhelm I. R.

Wielka główna kwatera, 5 go stycznia 1917.

Również cesarz austrjacki wydał dnia 5 stycznia odezwę do armji i floty, którą podamy jutro w brzmieniu dosłownem.

Komunikaty wielkiej głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 5 go stycznia.

Zachodni plac boju.

Działalność artyleryjska, z powodu niepomyślnego stanu powietrza trzymała się miernych granic. Na kilku odcinkach frontu odbyło się kilka pomyślnych wycieczek patrolowych. Przy grupie następcy tronu Rupprechta, wtargnęły oddziały altenburskiego pułku piechoty nr. 153 dzisiaj rano aż do 4 go nieprzyjacielskiego rowu. Na wschodnim skraju Oscourt zadały Anglikom przy wypieraniu i zburzeniu kilku pozycji, krwawe straty i wróciły z 51 jeńcami z powrotem.

Wschodni plac boju.

Front marszałka polnego generała księcia Leopolda bawarskiego. Między wybrzeżem a Frydrychsztatem chwilami silna walka ogniowa.

Dzisiaj, w godzinach porannych, zaatakowały rosyjskie bataljony jedno z naszych stanowisk. Walki jeszcze się toczą.

Prócz tego zaatakowali Rosjanie cztery razy z użyciem bardzo wielu ludzi i amunicji wydartą im wyspę na północ zachód od Dźwińska, ale daremnie.

Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa. Nad Złotą Bystrzycą ogień artyleryjski był gwałtowny. Wypady rosyjskich kompanji i komend zaczepnych między Czokanesti i Dorna-Watra rozbiły się z wielkiemi stratami. Ataki niemieckich i austrjackich wojsk pod dowództwem generała v. Ozerocka w górach położonych na środku wschodniej granicy siedmiogrodzkiej i nizinie Seretu przyniosły i wczoraj znaczne zdobycze terenowe. Kilkuset jeńców zostało w zajętych pozycjach ujętych.

Bałkański plac boju.

Grupa wojsk generał marszałka polnego Mackensena: W górach na północ zachód od Odobesti, wyrtemberski bataljon górski wraz z hanowerskiemi, meklemburskiemi i bawarskimi strzelcami zdobył szturmem kilka oszańcowanych stanowisk wyżynowych.

W odcinku Rimnicul Sarat zachodnio pruski pułk piechoty — zakonu niemieckiego — 152 zajął szturmem Globosia i Rotesti. Na południe od Bugecu rosyjskie stanowisko przyczółkowe pod Brailą zostało przełamane przez dywizje niemieckie i przydzielone 3 bataljony węgierskie. Gurguneti i Romanul zdobyto w walce o domy. 1400 jeńców i 6 karabinów maszynowych pozostało w ręku zwycięzców.

Na prawym brzegu Dunaju siły o różne niemieckie i bułgarskie posunęły się naprzód między Galaczem i Brailą.

Front macedoński.

Nic nowego.

Z dnia 5 go stycznia, wieczorem.

Na wielkiej Wołoszy jest wzięte główne miasto handlowe Rumunji, Braila, przez niemieckie i bułgarskie wojska.

Dobrudża jest zupełnie oczyszczona z nieprzyjaciela.

Z dnia 6 stycznia.

Zachodni plac boju.

W godzinach wieczornych silna walka artyleryjska w łuku Upern, po obu brzegach Somme i w pojedyńczych odcinkach frontu Szampanji i Mozy.

Pod Serre, na północ od Ancre wtargnęło nocnym atakiem kilku Anglików w najprzedniejszy rów. Nasze wojska przyprowadziły jeńców z okolicy Massiges i z północno wschodniego frontu Verdunu, z linji francuskich.

Wschodni plac boju.

Front marszałka polnego generała księcia Leopolda bawarskiego: Po nieudaniu się ataków wczorajszego ranka, powtórzył Rosjanin po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem swe ataki z świeżemi siłami pomiędzy wybrzeżami a żwirówką Mitawa—Ryga. Na wschód od Aa wtargnął przez zamarznięte błota w szerokości batalionowej w nasze stanowisko; na wszystkich innych punktach został odparty. Przy kontratakach pozostało 900 szeregowców i kilka karabinów maszynowych w naszym ręku. Zaczepiające mniejsze rosyjskie związki na licznych miejscach frontu Dźwiny i na północ jeziora Miaziol nie miały żadnego powodzenia.

Front armji generał pułkownika arcyksięcia Józefa: W południowej części Karpat leśnych silna walka artyleryjska. Austro-węgierskie wojska odparły na północ wschód od Kirli Baby, rosyjskie bataljony. Na południe doliny Trotusul szturmowały bawarskie i austro-węgierskie pułki rozległe zakłady obronne nieprzyjaciela pomiędzy Cotumba a Alt Faltucanu. Do ciężkich, krwawych strat przeciwnika, przybywa 300 jeńców. Pomiędzy Mgr Casinului a doliną Susita wzięto kilka punktów oparcia. Niemieckie kolumny wtargnęły po oczyszczeniu stanowiska na wyżynie na południe wschód od Soweji wzdłuż dolin ku północy wschodowi.

Grupa armji marszałka polnego Mackensena: Po skutecznem przygotowaniu artyleryjskiem szturmowały pod dowództwem generał porucznika Kuehnego dywizje generał porucznika Schmidta von Knobelsdorf (Henryka) i Oettingera silnie wybudowane, z przeszkodami drutowemi i zakładami flanko-

wemi, opatrzone stanowisko Rosjan od Tartaru aż do Rimnicuni, wzięły te miejscowości i wtargnęły przez błotny odcinek rzeki ku Seretowi. Przeciwnik ma tam kilka wsi, z których daremne czyni ataki. Przy tych walkach odznaczył się magdeburski pułk rezerwy piechoty nr. 26. Dalej na południe wschód wziął wzmocniony korpus kawalerji generał-porucznika hr. Schwettowa, Olanesca, Gulianca i Maxineni. Przednie wojska osiągnęły Seret. Armji dunajskiej generała piechoty Koscha stawiał Rosjanin dalszy opór na południe Seretu w nocy z 4 na 5 stycznia i cofnął się, poświęcając silne straże, na brzeg północny. Do Braily wtargnęli z zachodu niemieccy i bułgarscy jeźdźcy, ze wschodu przez Dunaj niemiecka i bułgarska piechota. Najważniejsze miasto handlowe Rumunji jest tem samem w ręku sprzymierzonych. W Dobrudży 3 bułgarska armja, do której należą niemieckie, bułgarskie i osmańskie wojska, pod dowództwem generała Narecowa spełniła szybko i ostatecznie swoje zadanie. Żaden rumuński lub rosyjski żołnierz nie znajduje się już w kraju. Zamierzone nowe operacje są rozpoczęte. Galac znajduje się w naszym ogniu.

Front macedoński.

W łuku Cerny ogień artyleryjski. Nad Strumą potyczki patroli. Od morza codziennie ostrzeliwane są greckie miasta nadbrzeżne pomiędzy Strumą a ujściem Mesty przez okręty czwórporozumienia.

Z dnia 6 stycznia, wieczorem:

Walki na południe zachód od Rygi miały dla nas przebieg korzystny.

Na południe od Foscani i przy odcinku Milcovu zwiększyła się działalność bojowa.

W Braily Rosjanin przed oddaniem miasta zniszczył po największej części rumuńskie zakłady fabryczne.

Z dnia 7 stycznia:

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Po kilkugodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowały angielskie bataljony na południe od Arras. Atak załamał się w naszym ogniu artyleryjskim i karabinów maszynowych z stratami wielkiemi. Niepomyślne powietrze ograniczało działalność bojową u wszystkich armji.

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego. Również w odcinku Mitawy nastąpiły silne rosyjskie ataki, które spełzły na niczem z wielkiemi stratami. Liczba jeńców wzrosła na 1300. Pod Kisielinem (na zachód od Łucka) niespodzianie zaatakował niemiecki patrol wartę polową Rosjan i wziął ją do niewoli. Zamiar rosyjskich kompanji, aby znieść na południe zachód od Stanisławowa jeden z naszych posterunków, nie udał się.

Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W zaśnieżonych Karpatach Leśnych przy ostrym mrozie było tylko działanie patroli i pojedyńczo wzmagał się ogień. Pomiędzy dolinami Ojtoz i Putna po wzięciu kilku punktów oparcia, Rosjanie zostali wyparci dalej w kierunku równiny. Silne kontrataki świeżych sił nie mogły wziąść uzyskanej przez nas ziemi.

Grupa wojsk marszałka polnego generała Mackensena: Wierzchołek Mgr. Odobesti wzięty został szturmem wczoraj przez monachijski pułk przybo czny piechoty. Pomiędzy Foscani a Fudeni wykonał Rosjanin na froncie 25 kilometrowym wielkie ataki odporne. Tylko w kierunku Obilesi uzyskał nieco terenu; na zaciętej sile odpornej wojsk niemieckich załamał się na wszystkich miejscach rosyjski napad z wielkiemi stratami. Kilkuset jeńców pozostało w naszym ręku.

Front macedoński:

Próby Anglików wzięcia w posiadanie, na północ wschód od jeziora Doiran, bułgarskich stanowisk patrolowych, nie powiodły się.

Z dnia 7 stycznia wieczorem.

Na froncie zachodnim dzień na ogół minął spokojnie.

Na froncie wschodnim toczyły się i dzisiaj walki w stronie południowo-zachodniej od Rygi.

Wizyty w głównej kwaterze niemieckiej.

Berlin. Król bułgarski bawił 3 stycznia krótko w niemieckiej głównej kwaterze. Jego Cesarska Mość cesarz miał kilkugodzinną naradę z królem, który następnie udał się w dalszą podróż.

Wiedeń. Marszałek polny arcyksiążę Fryderyk i szef sztabu generalnego baron Konrad von Hötzendorff bawili 4 stycznia krótko w polowym obozie Jego Cesarskiej Mości cesarza niemieckiego. Byli oni gośćmi obiadowymi cesarza i powrócili o późnem popołudniu do miejsca naczelnej komendy wojskowej. Cesarz niemiecki obdarzył marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka liściem dębowem do orderu „Pour le Merite".

Wiedeń. Minister dla spraw zagranicznych hr. Czernin udał się w czwartek wieczorem w towarzystwie radcy legacyjnego hr. Hoyos do niemieckiej głównej kwatery, by się przedstawić Jego Cesarskiej Mości, cesarzowi Wilhelmowi.

Berlin. Następca tronu bułgarskiego, książę Borys, bawił 4 stycznia z naczelnym wodzem armji bułgarskiej, generałem Szekowem, w głównej kwaterze.

Berlin. Austro-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin w sobotę przybył wraz z swym szefem gabinetu hr. Hoyosem z wielkiej głównej kwatery do Berlina i odbył naradę z ministrem spraw zagranicznych, Zimmermannem. Na cześć dostojników austrjackich wydał minister Zimmermann ucztę a cesarz Wilhelm nadał im wysokie ordery.

Wypadki na morzu.

Berlin. Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła na morzu Śródziemnem 28 grudnia uzbrojony angielski parowiec „Cronsay" z 5110 tonami juty, uzbrojony angielski parowiec „Apley hall" 30 grudnia z 6500 tonami zboża, a 1 stycznia uzbrojony angielski parowiec „Bayoraig" z 5800 tonami cukru. Kapitanów tych trzech parowców wzięto do niewoli.

Londyn. Parowiec transportowy „Ivernia" zatopiony został w morzu Śródziemnem przez nieprzyjacielską łódź podwodną podczas burzy w dniu 1 stycznia. Miał on na pokładzie wojsko. Podług informacji urzędowych, liczba zatopionych szeregowców wynosi 120, marynarzy 35.

Zaprzeczenie zniweczenia łodzi podwodnych.

Berlin. Urzędowo. Niemiecka łódź podwodna „U 46", która według doniesienia angielskiego pisma „Poldhu" z dnia 21 grudnia r. 1916 miała być zatopiona na wysokości St. Nazaire, powróciła bez szwanku do portu ojczystego. Także o innej niemieckiej łodzi podwodnej nasi nieprzyjaciele donosili, że jest zniweczona, co nie jest prawdą.

Zwołanie Rady Stanu w Królestwie Polskiem.

Warszawa. „Deutsche Warschauer Ztg." donosi dnia 6 stycznia: Według pewnych wiadomości Rada Stanu Królestwa Polskiego zbierze się w najbliższych dniach.

Układy o Czarnogórę?

Berno. „Berner Tageblatt" donosi z Piotrogrodu: Piotrogrodzkie dyplomatyczne koła zostały uwiadomione, że obecnie w jednem z szwajcarskich miast pomiędzy przedstawicielami Austro-Węgier a Czarnogóry z współudziałem niemieckich delegatów toczą się układy celem utworzenia nowego południowego słowiańskiego państwa pod protektoratem Austro Węgier. Jako mąż zaufania Czarnogóry bierze w nich udział Miuskovic. Królem w planowanem południowo słowiańskiem państwie ma być książę Mirko, lub dawniejszy następca do tronu czarnogórskiego, książę Daniło, ożeniony z księżniczką meklemburgsko-szweryńską Juttą.

Komunikat francuski.

Paryż. Francuskie sprawozdanie z dnia 4 stycznia: Pomędzy Oise a Aisne rozproszyliśmy nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze na północ od Fontenoy i wzięli przytem jeńców.

Lotnictwo: O godzinie 5 min. 300 rzucał samolot niemiecki bomby na Compiègnes. Raniono kobietę, szkody materjalnej nie wyrządzono.

Komunikat angielski.

Londyn. Sprawozdanie urzędowe z d. 4 bm: Wczoraj wykonaliśmy pomyślny atak na rowy nieprzyjacielskie na północ wschód od Arras. Wtargnęliśmy także dziś rano w 2 miejscach w sąsiedztwie Wytschaek do rowów nieprzyjacielskich. Na wschód od Armentières usiłował po gwałtownem ostrzeliwaniu oddział niemiecki zbliżyć się do naszych rowów, atoli spędzono go zanim zdołał dojść do naszych linji. Nad frontem rzeki Strumy wykonały nasze wojska skuteczny napad na wieś Keupri. Zadano wrogowi straty i wzięto 28 jeńców.

Rosja chce ujścia Dunaju bronić za każdą cenę.

Berlin. W oficjalnym organie rosyjskich sfer militarnych „Ruskij Inwalid" utrzymują, że Rosja chce i powinna za każdą cenę bronić przystępu do ujścia Dunaju. W tym celu nie może ona cofnąć się nawet przed największemi przeszkodami, ani też ofiarami. W życiowym interesie Rosji leży, żeby dolny Dunaj nie dostał się pod okupację mocarstw centralnych lub Turcji i Bułgarji. To też naczelne dowództwo rosyjskie poczyniło już wszelkie kroki zmierzające do utrzymania się za wszelką cenę w posiadaniu wojskowem wybrzeża nad ujściem Dunaju.

Prasa rosyjska o pokoju.

Berlin. Wszystkie wielkie i wpływowe organy rosyjskie rozpisują się ponownie o pokoju oraz warunkach, w jakich mógłby on zostać w bliskiej czy późniejszej przyszłości zawarty. Wszystkie pisma zgodnie zaznaczają zarówno tak piotrogrodzkie jak i moskiewskie, że stanowisko Rosji z natury rzeczy musi zostać podyktowane stanowiskiem jej sojuszników, to też decyzja Rosji była w znacznym stopniu uzależniona od decyzji Francji i Anglji. Dyplomacja rosyjska nie miała w sprawie tej poprostu wolnej ręki. Jej postanowienie pozostawało w najściślejszym związku z postanowieniem sojuszników zachodnio europejskich. Czy Rosja, jak zauważa „Nowoje Wremja", winna była swe własne interesy państwowe podporządkować wspólnym interesom czwórporozumienia? „Rjecz" jest zdania, że Francja wraz z Anglją nigdy nie powinne zapominać w przyszłości o tem, iż Rosja ponownie przyłączyła się lojalnie do swych sojuszników, bez względu na swe położenie wewnętrzne i poniosła niemałą ofiarę na rzecz Europy zachodniej. To samo podkreśla w artykule wstępnym radykalny „Dień", który wyraża opinję, że szczególnie Anglja wynagrodzi Rosji na innych polach to, iż utożsamiała się ona obecnie bezwarunkowo z stanowiskiem angielskiem. „Birżewyja Wjedomosti" uznają, że obecnie pokój z mocarstwami centralnemi byłby dla Rosji, dopóki nieznanemi są bliższe warunki Niemiec, do nieprzyjęcia, ale pomimo to trzeba przyjąć jako pewnik, iż bezwarunkowe odrzucenie propozycji pokojowej nastąpiło jedynie pod naciskiem Anglji.

Odezwa generała Russkiego do swej armji.

Berlin. Odezwy w Rosji powstają obecnie jak grzyby po deszczu. Jeszcze nie przebrzmiało echo o sławetnej odezwie cara, w której podkreśla on między innemi postanowienie połączenia wszystkich integralnych części Polski w jedną całość, o czem rozpisywały się też i pisma niemieckie, pomiędzy innemi i „Lokal Anzeiger", a już przynoszą pisma francuskie dosłowny tekst odezwy generała Russkiego, dowodzącego wojskami rosyjskiemi na froncie północnym. General Russkij mówi w odezwie swej między innemi co następuje:

Cała Rosja wypowiedziała się już jednomyślnie przeciwko propozycjom nieprzyjacielskim i uczyniła to w zupełnej zgodzie i łączności z naszymi sprzymierzeńcami i w harmonji z tem, co każdy z nas odczuwa we własnem sercu. Pokój proponowany przez naszego wroga jest tylko dobrze obmyślanym podstępem. Walczmy zatem aż do ostatecznego zwycięstwa, bez którego rzetelny ani trwały pokój nie będzie możliwy. Walka na śmierć i życie do upadłego — oto nasz najświętszy obowiązek, jaki mamy do spełnienia wobec naszej ojczyzny.

Nowe rosyjskie przepowiednie o końcu wojny.

Berlin. Korespondent wojenny gazety „Ruskija Wjedomosti" miał niedawno temu wywiad z rosyjskim ministrem komunikacji, który oświadczył, że pod koniec przyszłego sezonu letniego na pewno można liczyć się ze zakończeniem operacji wojennych. Przed jesienią roku 1917 możnaby było rozpocząć urzeczywistnianie stopniowe postanowionego dawniej i w wszelkich szczegółach z góry opracowanego programu komunikacyjnego w Rosji. Program ten obejmuje także Rosję syberyjską.

Przed poważnym zatargiem rosyjsko-rumuńskim?

Berlin. Do zwykle dobrze poinformowanej w sprawach polityki zagranicznej „Rjeczy" donoszą, że pomiędzy kierującemi kołami rosyjskiemi a rumuńskimi przedstawicielami rządu powstał ponowny zatarg. Tymrazowo ma to być konflikt ważniejszej natury politycznej i dyplomatycznej. Ze strony rosyjskiej miał zostać rumuńskim mężom stanu postawiony warunek dobrowolnego wyrzeczenia się pewnego terytorjum łączącego Rosję z południowem wybrzeżem Morza Czarnego. Ale Rumuni nie mogli się podobno zdecydować do zgodzenia się na taki postulat rosyjski, uważając jego ewentualne spełnienie jako trwałą przeszkodę w zrealizowaniu dążeń rumuńskich w kierunku cieśnin carogrodzkich, o których w Rumunji wciąż jeszcze nie ustają marzyć o przyszłem posiadaniu, jeżeli nie cieśnin samych, to przynajmniej wejścia do nich. „Rjecz" dodaje do tego od siebie, że takie to marzenia rumuńskie w obecnej sytuacji ogólnej przedstawiają się nader nie poważnie.

Ambasador amerykański u Lloyd George'a.

Berlin. Ambasador amerykański złożył po raz wtóry w ubiegłym tygodniu wizytę premierowi angielskiemu, Lloyd George'owi. Rozmowa ambasadora Page z premierem angielskim trwała tym razem blizko godzinę. Bezpośrednio po konferencji z premierem udał się ambasador amerykański do Foreign Office, gdzie obradował z Balfourem.

Do ministra spraw zagranicznych przybyło w ciągu jednego dnia kilku przedstawicieli państw neutralnych. Między innymi zauważono ambasadora hiszpańskiego, posła szwedzkiego, duńskiego i norweskiego.

Poseł grecki miał dłuższą konferencję z Robertem Cecilem, ministrem blokady.

Uczta amerykańskiej Izby handlowej. Berlin. Na sali hotelu Adlona w Berlinie odbyła się w sobotę wieczorem uczta członków amerykańskiej Izby handlowej na cześć amerykańskiego ambasadora Gerarda, który powrócił do Berlina. Wzięli w niej udział oprócz licznych gości, sekretarze stanu Helfferich i Zimmermann, minister handlu i inni dostojnicy. Przemawiali sekretarz stanu dr. Helfferich, dyrektor banku niemieckiego Gwinner, sekretarz stanu Zimmermann. Ambasador Gerard oświadczył w swem przemówieniu, że stosunki pomiędzy Niemcami a Ameryką są tak samo obecnie przyjazne jak z początkiem wojny.

Teatr Polski w Poznaniu.

Obrona Częstochowy,

dramat historyczny w 8 odsłonach Juljana Mörs z Poradowa, wystawiony na scenie naszej w piątek, sobotę i niedzielę 7 stycznia 1917 r.

Po kilkuletniej przerwie wznowiono na scenie naszej w ostatnich dniach u-

biegłego tygodnia wspaniały obraz dramatyczny Juljana Mörs z Poradowa (Elżbiety Bośniackiej) „Obronę Częstochowy". Autorka — jak to przyznała w swoim czasie krytyka — zupełnie opanowała temat, przeprowadziła go konsekwentnie, unikając fermentów lirycznych i stworzyła rzecz, która jej zapewnia zaszczytne imię w literaturze naszej. Bohaterzy i bohaterki utworu Bośniackiej, przedstawieni są zgodnie z prawdą historyczną; język przepiękny. To też nie dziw, że utwór Bośniackiej nie schodzi z repertoaru scen polskich, a porówno z „Kościuszką pod Racławicami" Anczyca i „Przekupką warszawską" Bełcikowskiego, pozostanie na długo jeszcze najdoskonalszym wzorem utworu popularnego, łączącego w sobie żywotne sceniczne żywioły obserwacji, efektu, wreszcie i grozy w całość zbudowaną świetnie i dostrojoną do poziomu najszerszego ogółu polskiego.

Dzięki staranności reżyserji p. Rylla sztukę Bośniackiej wystawiono wybornie. Na czoło grających wysunął się p. Szatkowski, który tę jednę z najpiękniejszych postaci w dziejach naszych, rycerza zakonnika Kordeckiego, odtworzył z siłą i zapałem. Widocznem było, iż senior naszych artystów poczynił specjalne studja do tej roli i oprócz tego scenicznie i pamięciowo opanował ją w zupełności. Unikał wszelkich momentów, któreby mogły wywołać sztuczny liryzm lub patos i dał nam wizerunek prawdziwy Kordeckiego, tak jak go nam przedstawiła Bośniacka, a przed nią Kraszewski w znakomitej swej powieści „Kordecki", a o niej Sienkiewicz w nieśmiertelnym swym „Potopie". — Miecznika Zamojskiego, dowódzcę twierdzy Częstochowy grał p. Andrzejewski, artysta nie pogłębił należycie tej roli, skutkiem czego wypadła ona dość bezbarwnie, natomiast p. Bracki, grający Piotra Czarnieckiego, stworzył typ tryskający życiem i prawdą historyczną. W podwójnych rolach Radziejowskiego i Müllera wystąpił p. Fiszer, z których rola Radziejowskiego mniej mu się udała. Dobrze wywiązał się z roli podstolego p. Działosz, który grał również Sadowskiego, majora w służbie szwedzkiej i o tej roli możemy się wyrazić pochlebnie. Pan Ryll zagrał świetnie generała szwedzkiego Wrzeszczowicza, a p. Kopczyński z powodzeniem synowca Müllera, Adolfa. Z wielką ekspresją dramatyczną odegrała p. Podgórska żonę Zamojskiego, artystka była w swoim żywiole. Annę, jej córkę, grała p. Wysocka, której talent w kierunku poważno-dramatycznym ujawnia się coraz więcej Wszyscy inni artyści dopomagali do udatnej i wybornie zagranej całości. Kostjumy były stylowe, urządzenie scen piękne, staranność w tym względzie zasługuje na pełne uznanie. Publiczność na wszystkich trzech przedstawieniach zapełniła widownię aż do ostatniego miejsca i hucznemi oklaskami darzyła wykonawców.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 8 stycznia 1917.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na bezdomnych:** St. P. z Poznania 1 mk. Razem 1,80 mk.

Na głodnych braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań, Teatralna ul. 2.

* **Pokwitowanie.** Sumy w dalszym ciągu wpłacone lub zadeklarowane na drugą składkę dla głodnych Komitetowi niesienia pomocy w Królestwie Polskiem: Ksiądz prałat Stychel w Poznaniu złożył zebrane w kościele farnym na nabożeństwie żałobnem za śp. Henryka Sienkiewicza 3785 mk., dodano ze skarbony farnej 715 mk. razem 4500 mk. Kaźmiera Biesak w dzień wstrzemięźliwości 15 mk. Józef Boidol, Lohberg 3 mk. Tomasz Zawadzki, Laukischken 5 mk. Janostwo Garczyńscy z Poznania 20 mk. Zwierzchowski ze Śremu 100 mk. J. Grabski, Oporówko 200 mk. Dzieci „Kącikowe" w „Głosie Wielkopolanek" 139 50 mk. Radca Mizerski w Poznaniu 100 mk. X. Hillebrand, Luckenwalde od jeńców rosyjskich 10 mk. — Sprostowanie: p. W. Wyczyński w Poznaniu wpłacił na poczet czystego zysku z sprzedaży broszury „Przepisy dotyczące zapomóg itd. dla wojaków i ich rodzin" 250 mk.

* **Rozdanie gwiazdki.** Towarzystwo kolonji wakacyjnych „Stella" jak co rok od szeregu lat rozdało w święto Trzech Króli w ochronce św. Józefa gwiazdkę ubogiej dziatwie poznańskiej. Na uroczystość tę przybyli członkowie Zarządu „Stelli" z prezesem p. Wł. Jerzykiewiczem na czele, panie wydziału Stacji Sanitarnej w Kobylnicy oraz osoby Towarzystwu i dziatwie życzliwe. Ksiądz prałat Stychel przemówił w gorących słowach do dzieci, napominając je do cnotliwego życia i do wdzięczności wobec rodziców i dobroczyńców. Następnie przemówił p. J. Kużaj, nawołując dzieci do wzorowego prowadzenia się. Poczem dzieci odśpiewały kilka pieśni kolędowych i deklamowały. Urządzeniem gwiazdki zajęły się znowu wielebne Siostry szpitalika św. Józefa, za co niech im będzie serdeczna podzięka. Obdarzono 160 dzieci ubrankami, sukienkami, ciepłą bielizną, pończoszkami, materjałami na sukienki, jabłuszkami i co najważniejsze w tych drogich czasach, obuwiem, którego tym razem było szczególnie wiele. To też rozradowały się serduszka dziatwy, która z rozjaśnionem obliczem opuszczała ochronkę św. Józefa. Oby Bóg nadal błogosławić raczył „Stelli" za nieustającą opiekę nad dziatwą poznańską.

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** We wtorek pełna szalonego humoru komedja Schöntana »Porwanie Sabinek«.

W czwartek dramat historyczny »Juljana Mörs'a «Obrona Częstochowy».

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski nr. 9, od godziny 8—12 i od 3—5.

* **Poznań.** W sprawie środków spożywczych ogłasza magistrat, że w czasie od 10 do włącznie 31 stycznia rb. nabyć można z zapasów miejskich, w składach, w których mieszkańcy są zapisani, na osobę ćwierć funta kaszki pszennej, ćwierć funta kaszy lub pęczaku, ćwierć funta kaszy owsianej, pół funta makaronu i ćwierć funta marmelady. Publiczność winna się zapisać do listy u kupców, przedkładając czerwoną kartę. Po 18 stycznia nie wolno kupcom więcej zapisywać. Funt kaszki pszennej (należy dać odcinek nr. 1) kosztuje 28 fen., kaszy lub pęczaku (nr. 2) 30 fen., kaszy owsianej (nr. 3) 44 fen., makaronu (nr. 4) 52 i 72 fen., marmelady (nr. 5) 50 i 60 fen.

— 40 gramów masła otrzymać można w czasie od 8 do 14 stycznia na znaczek na tłuszcz nr. 3.

— W tygodniu od 8 do 14 stycznia r. b. otrzyma się na jeden znaczek 250 gramów mięsa z wrośniętą kością lub 200 gramów mięsa bez kości, szynki, kiszki suchej, okrasy, lub łoju, albo 500 gr. zwierzyny, świeżej kiszki lub konserw mięsnych.

— Podrzucone dziecko. Około 20 go grudnia r. z. do pewnej rodziny przy ulicy Fabrycznej jakaś nieznana około 19-letnia dziewczyna, ubrana w ciemne sukienkę, o ciemnych włosach, przyniosła i oddała 3 do 4 tygodniową dziewczynkę, oświadczywszy, że ma sprawunki w mieście i zaraz po dziecko wróci, czego jednak dotychczas nie uczyniła. Dziecko ma na sobie dwie białe koszulki i kaftaniczek i owinięte było w wełnianą kołdrę w niebieskie paski i poduszkę znaczoną literą P. Wiadomości w tej sprawie przyjmuje tutejsza policja.

— Kradzież. Do spichrza firmy Peyser i synowie przy Tamie Garbarskiej włamali się nocą złodzieje, rozbili dwie szafy do pieniędzy i skradli przeszło 6000 marek i trzy pożyczki wojenne po 5000 marek, 5 kuponów pożyczki wojennej itd.

— Subhasty. Dnia 7 marca r. b. przed południem o godzinie pół do 12 na sądzie w Poznaniu odbędzie się przymusowa sprzedaż posiadłości sierżanta policyjnego Pawła Kallenberga w Inowrocławiu, zap. w Poznaniu przy ulicy Warszawskiej nr. 3, dom mieszkalny z szopą, chlewem, podwórzem i ogrodem, w obszarze 3 ar. 75 mtr. kwadr. — Dnia 7 lutego rb. o godzinie 10 przed południem na sądzie w Poznaniu sprzedana będzie posiadłość mistrza piekarskiego Antoniego Andraszaka i jego małżonki Marjanny z domu Weychmann, kilkanaście parcel położonych w Hamrze, w obszarze 86 ha. 55 ar., dom mieszkalny z podwórzem, ogród, stajnia, chlewy, sklep, szopy, dwie stodoły, dom mieszkalny dla robotników, chlewy, remiza, rola i łąka.

— Dodatkowe pieczywo dla osób młodocianych. Magistrat ogłasza: Z dniem 1 stycznia zaprzestały korzystać z dodatkowego pieczywa osoby urodzone przed 1 stycznia 1899 roku. Ci, którzy otrzymują jeszcze dodatkowe pieczywo, winni zgłosić się za pośrednictwem głowy rodziny w biurze, gdzie wydaje się karty, przy placu Sapieżyńskim nr. 10 b. aż do 18 stycznia piśmiennie lub ustnie — celem odmeldowania. Kto tego nie uczyni, naraża się na karę przewidzianą w rozporządzeniu naszem z dnia 28 września 1915 r. o wyrobie i sprzedaży pieczywa i mąki w Poznaniu.

* **Spis zapasów kleju.** Wszystkie osoby, posiadające 1-go każdego miesiąca kalendarzowego klej wszelkiego rodzaju, zobowiązane są zapasy swoje, o ile wynoszą conajmniej 100 kilogr. zgłosić najpóźniej do 10 każdego miesiąca na osobnych formularzach, które otrzymać mogą w biurze izby handlowej przy ul. Wilhelmowskiej 3, urzędowi «Kriegsausschuss für Ersatzfutter» G. m. b. H. w Berlinie.

* **W sprawie obuwia.** Urząd odzieży (Reichsbekleidungsstelle) zwraca ponownie uwagę na to, że od 27 grudnia obowiązują obwieszczenia o poświadczeniach na zakupno obuwia i o uregulowaniu handlu zużytą odzieżą. Za każde wykroczenie przeciwko owym przepisom przewidziana jest kara. Dla tych, którzy chcieliby się uniewinnić tem, że obwieszczeń nie czytali w gazetach miejscowych, powinno wystarczyć, że ogłoszono je w «Reichsanzeigerze» i w »Zbiorze praw« dnia 23 grudnia.

* **Podeszwy z drzewa.** Z powodu braku skóry na podeszwy, ministerstwo oświaty zarządziło, aby w szkołach, również uzupełniających zwracano uwagę na konieczność posługiwania się obuwia z podeszwą z drzewa.

* **Nieszczęśliwe wypadki.** Leszno. Pociąg osobowy, idący z Leszna do Żegania, przejechał w drugie święto Bożego Narodzenia pewną kobietę. Trupa znaleziono na torze kolejowym w Biechau w powiecie głogowskim. Później rozpoznano w nim 26 letnią Bertę Anders z Herrndorfu. Nie stwierdzono jednak, czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo. — Ostrów. Na dworcu kolejowym dostała się nieszczęśliwym wypadkiem szafnerka Marta Passek z Kluczborku pod koła pociągu, które urwały jej obie nogi. Nieszczęśliwą przewieziono natychmiast do lazaretu, gdzie po kilku godzinach zmarła. — Zielona góra. Straszne nieszczęście spotkało żonę żołnierza, bawiącego tutaj na urlopie. Wbijała ona mały gwóźdź w ścianę, posługując się zamiast młotka granatem ręcznym, który jej mąż przywiózł z pola. Granat eksplodował i urwał młodej kobiecie prawą rękę.

* **Proces o spekulacje zbożowe.** — Gdańsk. Przed tutejszym sądem rozpoczną się w tych dniach rozprawy przeciwko osobom zawikłanym w znanych niedozwolonych manipulacjach zbożowych. Oskarżeni znajdują się chwilowo na wolności za złożeniem wysokiej kaucji.

* **Smaczne ciasto.** Pewna kobieta na była w składzie piekarza Morninga w Gdańsku t. zw. «warszawskich ciastek». Sam ich smak był bardzo nieprzyjemny, a po spożyciu dostała wymiotów. Rzeczoznawca urzędu dla badania artykułów spożywczych orzekł, iż ciastka zawierały między innemi stary spleśniały chleb, tak iż dla zdrowia ludzkiego za szkodliwe uważać je należy. Jakkolwiek piekarz uniewinniał się nieświadomością swej pomocnicy, sąd ławniczy podyktował mu 50 marek grzywny.

* **Olbrzymie oszustwa.** 29 letni kupiec Feliks Keltermann, pochodzący z Kolonji popełnił w mundurze nadporucznika huzarów olbrzymie oszustwa. Sprzedał on wiele zboża, chociaż nie posiadał zgoła nic, a otrzymawszy po części bardzo wielkie zaliczki, znikał bez śladu. Ogółem uzyskał w ten sposób 497,500 marek. Podobno K. poprzednio także na innem polu dokonał licznych oszustw. Śledztwo wykazuje, że K. był zwykłym szeregowcem i z powodu niezdolności zwolniony został od wojska.

* **Wybuch w kopalni.** Z Krakowa donoszą, że wybuch w Kazimierzu w kopalni »Dąbrowa« był tylko nieznaczny. Obrażenia odniosło tylko 3 ludzi, kopalnia nie doznała uszkodzeń.

* **Krwawe zajście.** Tuchola. Oberżysta Rosen z Minikowa przybył późnym wieczorem do oberży w R. i prosił oberżystę Funka o kawał powroza, ponieważ chciał uprząż naprawić. Powróz otrzymał a obecny oprawca Pstrąg, wyszedł z nim z oberży. Po pewnym czasie wrócił Rosen sam. Służąca widziała, że B. był pokrwawiony, a ponieważ P. nie wrócił, poszła zobaczyć, co się z nim stało. Przed drzwiami leżał Pstrąg w kałuży krwi. Trzech żołnierzy wniosło go do izby. Rosena osadzono we więzieniu. Rany Pstrąga, pochodzące od noża, są niebezpieczne. Bezprzytomnego odstawiono do lazaretu. Bliższe szczegóły krwawego zajścia są dotychczas nieznane.

* **Ziemniaki za kartkami w berlińskich restauracjach.** Gminy wielko-berlińskie zgodziły się na wydanie rozporządzenia, na mocy którego nie wolno podawać w restauracjach, hotelach itp. lokalach ziemniaków bez karty.

* **Niebezpieczna pielęgniarka.** Berlin. Do domu djakonisek przy Gentinerstr. 15 zgłosiła się pielęgniarka, prosząc o pracę. Papierów nie posiadała, ale miały one niebawem nadejść z Wrocławia. Zlitowały się siostry nad domniemaną koleżanką i poleciły jej nocne czuwanie przy 74 letniej chorej, przy Bülowstr. 67. Sądząc, że staruszka nic nie zmiarkuje, pootwierała rzekoma pielęgniarka szafy, skąd wydobyła pieniądze i inne przedmioty, mające jakąkolwiek wartość, odkręciła kurki gazowe i wyszła. Zapach gazu obudził chorą, która się zdobyła jeszcze na tyle energji, że lampy zakręciła i doniosła o wypadku policji.

* **Niegodziwy czyn.** Świecie. Okropnie zeszpecony został wrzącą wodą inwalida J. w Świeciu. Żona jego, która przypuszczała, że ma powód do zazdrości, spowodowała w uniesieniu syna swego, iż wylał ojcu cały garnek wrzącej wody na głowę. Niegodziwy syn spełnił życzenie matki, ale strasznie poparzył ojca.

* **Ograniczenie podróżnych w Bawarji.** Bawarskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych doniósł wojenny urząd żywnościowy, że nie udzieli się żadnych dokładek żywności dla podróżującej publiczności. Wobec tego minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, wzywające hotelistów, właścicieli pensjonatów itd., by ze względu na brak żywności zalecali swoim gościom o ile możności skracanie swego pobytu.

* **Wsparć wojennych** wypłaciło miasto Berlin w grudniu r. z. przeszło 13 i pół miljona marek. Suma wypłacona od początku wojny wynosi 215 i pół miljona marek.

* **Nieszczęście w kopalni.** W Ostfeld na rządowej kopalni Knurrow w powiecie gliwickim powstał pożar w szybie. Ośmiu górników poniosło śmierć, pewna liczba górników okaleczonych jest od palących się gazów. Przy pracach ratunkowych dyrektor kopalni Velscu i pewien nadsztygar odnieśli poparzenia. Ruch rozpocznie się w najbliższych dniach.

* **Samobójstwo** nad grobem brata. Na cmentarzu dla samobójców w Poczdamie zastrzelił się nad grobem brata swego, który przed wojną utopił się w rzece i tu został pochowany, 24-letni urzędnik bankowy Fryc Krieger z Nordd. Kreditanstalt w Szczecinie. W pozostawionym liście prosił samobójca, by go pochowano obok brata.

* **Kalendarz.** Wtorek dnia 9 stycznia: Juljana m. Wschód słońca o godzinie 8 minut 11 — zachód o godzinie 4 minut 4.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 5 stycznia.

Umarli:

Wilhelm Genz 2 l. Feliks Koszczołowicz 1 r. i 7 m. Edmund Olejniczak 3 l. i 2 m. Robotnik Karol Zilm 63 l. Alma Tepper 12 l. i 5 m

Poznań, dnia 6 stycznia.

Umarli:

Wdowa Wiktorja Kaczmarek z domu Palacz 81 l. Cecylja Laskowska 1 m. Zam. Selma Weinert z domu Grundmann 26 l.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Młodzieży polsko-katolickiej pod wezw. św. Stanisława Kostki (śródmieście) w poniedziałek o g. 9 tej w Domu Królowej Jadwigi.

Kalendarz Marjański

na rok 1917.

Wspaniały ten kalendarz zawiera 4 dodatki: 1) Obraz kolorowy: Chrystus na krzyżu, 2) Obraz kolorowy: 14 świętych przyczyńców, 3) Kalendarz ścisnny, 4) Kalendarz kieszonkowy. Oprócz tego umieszczone są piękne powieści: Wyrok śmierci, Powróć do mnie, oraz wiele humoresek, artykułów historycznych, odnoszących się do wojny, zdrowia, gospodarstwa, prawniczo informacyjnych itd. Słowem Kalendarz Marjański na rok przyszły jest wspaniale wydany i opracowany.

Cena tylko 60 fen. z fr. przesełka 80 fen. poleca i przeseła odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen O.1.

Korzystna

Konfekcja damska

Kostjumy od **30⁰⁰**
lepsze po **40, 50 do 250 mk.**

Spódnice od **7⁰⁰**
lepsze po **10, 15 do 80 mk.**

Ulstry od **20⁰⁰**
lepsze po **30 35 do 150 mk.**

Paletoty czarne od **25⁰⁰**
lepsze po **30, 35 do 300 mk.**

Suknie od **15⁰⁰**
lepsze po **20, 30 do 120 mk.**

Bluzki od **7⁰⁰**
lepsze po **10, 12 do 50 mk.**

Sukienki dziec. od **15⁰⁰**
lepsze po **20, 25 do 60 mk.**

Kabatki dziec. od **10⁶⁰**
lepsze po **12, 15 do 50 mk.**

Futra damskie
kołnierze futrzane, zarękawki
bajecznie tanio.

M. MALINOWSKI

Największy specj. mag. okryć damskich.
Stary Rynek 57 ptr. i I p.

Potrzebny od 1 kwietnia 1917

KOWAL

z pomocnikiem. Zgłoszenia przyjmuje
Dom. Żydowo,
poczta Rokietnice.

Zecerów

(także do maszyny do skład,) i **maszynistę** do druk. przyjmie zaraz **E. Bartels,** Berlin-Weissensee, Generalstr. 8.

Poszukuję zaraz

osoby

w średnim wieku łagod. usposobienia do prow. gospod. wiejskiego umiej. gotować. Zgłosz. z odp. świad. upr. z doł. fot. do eksped. Wielkopol. pod nr. 19.

Potrzebny zaraz

borowy

znaj. się na kulturach i leśnych pracach na obszar 800 mg. lasu. Pensja podł. umowy: Kopji św. nie zwraca się. Zgłosz. adres.:
Domin, Oporowo
p. Grosslenka.

Majętność Obudno via Mogilno, potrzebuje od 1-go kwietnia rb. żonatego

kowala z uczn.

do kuźni i żonatego

maszynistę

do prowadz. młockarń i repar. wszelkich maszyn gospod. Wysoka pensja i ordynarja. Zgłosz.
Brzeziński,
Obudno p. Kaisersfelde.

Dobra służąca

ze wsi do wszyst. potrz. zaraz lub od 1. 2. 17. Zgłosz. przyj. Poznań, ul. Posadowskiego 2 II ptr. na lewo.

Co tylko wyszła! Co tylko wyszła!

Najnowsza olbrz. mapa Rumunji

z Siedmiogrodem, Bukowiną i Bułgarją.

Zawierająca najdokładniej wszystkie miejscowości na najnowszym placu boju.
Ważne dla każdego, kto chce śledzić wypadki wojenne w Dobrudży, Siedmiogrodzie, Rumunji itd.

Cena 1 mk. z fr. przesełką 1,10 mk
poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań—Posen.

Kto nabyć pragnie

kamienicę

w Krakowie, lub majątek ziemski w Galicji, zechce z zaufaniem zgłosić się do istniejącego od 1887 roku biura informacyjnego (Auskunftei) pod firmą
Hieronim Weiss i Sp.
Kraków, ul. Smoleńska 16.

Handlarzom
polecam moje powszechnie lubiane
tabaki do zażywania
brunatną, zieloną, żółtą i czarną
Eugen Sommerfeldt,
daw. Alberty, Grudziądz 1.
Fabryka tabaki do zażywania
Założona w roku 1859.

Co tylko wyszło!

Szkoła na harmonikę

do samonauczenia się gry na harmonice z liczbami i nutami, zawierająca również wielką liczbę znanych i ulubionych sztuk muzycznych, — — jak tańcy, pieśni, marszy itd. — —

Cena tylko 1 mk., z franko przesełką 1,10 mk.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.

Strzelec

kaw., który zna usługę, dobry tępiciel drapieżn. zgłosić się może zaraz pod adresą:
Koralewski, leśniczy
Dom. Biernatki, Kalisz, gmina Kamień, Kr. Polskie. (Może być inwalida.) Zgłosz. po niemiecku.

Bajecznie tanie nuty na fortepian i na skrzypce.

101 tańców na fortepian za 3 mk.
zawierają walce, marsze, galopady, polki, kontredanse Układ łatwy, wydanie ozdobne.

111 tańców na fortepian za 3 mk.
Nowość. Zawierają najulubieńsze utwory nowoczesnych kompozytorów, jako to: walce, polki, polki-mazurki, galopady, kontredanse, tańce międzynarodowe itd.

Album oper w formie potpourris za 3 mk.
Zawiera 16 potpourris z oper Flotowa, Czajkowskiego, Offenbacha, Smetany, Glucka, Wagnera itd.

Album russe za 3 mk.
36 utworów muz. na fortepian, kompozytorów rosyjskich, Czajkowskiego, Borodina, Tiwolskiego, Glinki, Rachmaninoffa, 4 zeszyty.

Nowy łatwy album operetek na fort. za 3 mk.
Zawiera wyjątki z operetek Gilberta, Falla, Offenbacha, Straussa i w. i.

Polskie tańce na fortepian za 3 mk.
Zawierają najpiękniejsze utwory Moniuszki, Żady, Lewandowskiego, Ogińskiego, Kątskiego, Osmańskiego.

Wieniec ulubionych melodji narod. za 2 mk.
ułożonych na fortepian przez K. Petersa.

Teoretyczno-prakt. szkoła na fort. za 3mk.
przez H. Wolffa. Dotychczas rozeszło się tej szkoły **150 000 egz.**

101 tańców na skrzypce za 2 mk.
Zawierające walce, marsze, galopady, polki, polki-mazurki, kontredanse.

Polskie tańce na skrzypce za 2 mk.
Zawierają najpiękniejsze mazury, polki, polonezy, galopady, kujawiaki, krakowiaki.

Nowy system najłatwiejszego nauczenia się gry na skrzypcach za 3 mk.
przez Seyboldta. Szkoła uznana przez prof. i konserw. jako jedna z najlepszych.

Na porto nadesłać należy 30 fen. na każde z wymienionych nut. Poleca i przesyła odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań—Posen, ul. Posadowskiego 39.

Olbrzymia, najdokładniejsza i najtańsza mapa wojny

jeden metr i dwadzieścia centim. szeroka, a 94 centim. długa, wykonana w kilkunastu kolorach, na pięknym kartonie, złożona w ozdobnej okładce

Mapa ta, która co tylko wyszła, zawiera najdokładniej wszystkie miejscowości placu boju we Francji, Belgji, Austrji, Rosji, Anglji, Włoch, Turcji, Serbji, Czarnogóry itd. — słowem całą Europę, części graniczące Azji i Afryki — oraz morza, na których wojna europejska się toczy i toczyć się będzie.

Niezbędna dla każdego! **Cena tylko 1 mk.** Niezbędna dla każdego!

Z fr. przesełką i opakow. 1,10 mk. Przez zał. 1,35 mk. Poleca i przesełа odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań — Posen O 1.

Nakładem i drukiem Kasimirza Wagnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu Redaktor odpowiedzialny Franciszek Łazarkiewicz w Poznaniu.